

GŁOS WŁOCHOWSKI



NASZE WŁOCHY
STOWARZYSZENIE

PISMO DLA MIESZKAŃCÓW DZIELNICY WŁOCHY

Wszystkie dotychczasowe
numery Głosu Włochowskiego
dostępne są online:



wlochyinfo.org/gazeta



Fot. Redakcja

ZROBIENI W BALONA

WŁOCHOWSCY URZĘDNICY MAJĄ POCZUCIE HUMORU. SZKODA TYLKO, ŻE DO ŚMIECHU NIE JEST MIESZKAŃCOM WŁOCH. O TYM, ŻE W DZIELNICOWYCH INWESTYCJACH NIE JEST NAJLEPIJ, WIE CHYBA KAŻDY, KTO CHOĆ ODROBINĘ INTERESUJE SIĘ LOKALNYM SAMORZĄDEM.

Od początku obecnej kadencji rady dzielnicy mamy do czynienia z regularnymi opóźnieniami inwestycyjnymi – od remontów drogowych, modernizacji włochowskich placówek oświatowych zaczynając, a na błażej na pozór inwestycji związanej z budową hali balonowej kończąc. Złośliwi twierdzą, że niepokojący stan ich realizacji oraz piętrzące się obecnie problemy proceduralne są wynikiem braku odpowiedniego nadzoru burmistrza dzielnicy. Niektórzy natomiast, że przyczyną jest przede wszystkim brak kompetencji kadry zarządzającej Wydziałem Infrastruktury i Inwestycji, który *de facto* jest odpowiedzialny za ten niezwykle ważny obszar związany z utrzymaniem i rozwojem infrastruktury publicznej na terenie dzielnicy.

Powstanie hala pneumatyczna w Zespole Szkół nr 17 przy ul. Promienistej 12a. Pozyskaliśmy 800.000 zł z Miasta Stołecznego Warszawy na budowę sportowej hali o konstrukcji balonowej. Hala wyposażona będzie w dwa kontenery szatniowe i stworzy możliwość wykorzystania szkolnej infrastruktury sportowej w okresie jesienno-zimowym. Balon będzie składany na okres wiosenno-letni – do tej pory z szumnych zapowiedzi Urzędu Dzielnicy z początku roku niewiele wyszło. Mimo że środki na ten cel zostały pozyskane z budżetu miasta, a samą realizację inwestycji wpisano w plan postępowań o udzielenie zamówień publicznych na III kwartał 2023 r.

DOKOŃCZENIE: STR. 2

DWORZEC ZACHODNI – NAJWIĘKSZY WĘZEŁ KOMUNIKACYJNY W POLSCE

Warszawa Zachodnia to strategiczna pod względem ruchu pasażerskiego stacja kolejowa w Polsce, z której codziennie korzysta około 60 tys. osób. Liczba pasażerów będzie sukcesywnie rosła i według najnowszych prognoz ma osiągnąć poziom nawet 120 tys. do 2030 r. To sprawi, że stanie się największym węzłem przesiadkowym w Polsce, ale już teraz jest największym w kraju pod względem liczby kursujących pociągów węzłem kolejowym. Średnio na dobę przez stację przejeżdża około tysięcy składów pasażerskich aglomeracyjnych, regionalnych, dalekobieżnych krajowych i międzynarodowych.

DOKOŃCZENIE:

STR. 5

NIEZŁOMNY PROBOSZCZ KS. JULIAN CHROŚCICKI

Czołowe miejsce wśród wybitnych Włochowian należy się ks. Julianowi Chrościckiemu, który był proboszczem najstarszej włochowskiej parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus przez prawie 40 lat.

Julian Feliks Chrościcki przyszedł na świat 26 maja 1892 r. we wsi Szymony, znajdującej się obecnie na terenie powiatu mińskiego w województwie mazowieckim. Miał pięcioro rodzeństwa. Jego rodzice, Władysław i Marianna, byli właścicielami 50-hektarowego majątku. Po zdanej w 1911 r. maturze wstąpił do seminarium duchownego, po którego ukończeniu otrzymał w kościele św. Krzyża w Warszawie święcenia kapłańskie z rąk abpa Aleksandra Kakowskiego 30 listopada 1916 r.

DOKOŃCZENIE:

STR. 6

ZROBIENI W BALONA

DOKOŃCZENIE ze str. 1



Fot. Vilensija/Wikipedia

MIESZKAŃCY MÓWIĄ „SPRAWDZAM”

W ostatnim czasie wśród mieszkańców rozgorzała dyskusja na temat zapowiadanej w styczniu br. budowy hali balonowej. Na oficjalnym kanale włochowskiego ratusza w mediach społecznościowych dzielnicy urzędnicy zapewniali, że hala sportowa przy ul. Promienistej 12a „będzie dostępna w okresie jesienno-zimowym tj. od września 2023 r.”, podtrzymując tym samym swoją obietnicę złożoną na początku roku. Ci bardziej dociekliwi mieszkańcy wciąż mieli wątpliwości i zaczęli dopytywać: *Od którego „jesienno-zimowego okresu” będzie dostępna ta hala? Poproszę konkretnie. Od września 2023 r? Czy września 2024 r? A może w ogóle 2025 r? Wydział Inwestycji działa jak działa, po drodze wybory, do tego kryzys i inflacja, więc ja szampana jeszcze nie odpalam. Niech*

piłkarze lepiej kupują ciepłe skarpety i Rutino-scorbin na odporność, bo czuję, że to kolejne robienie w balona przez naszych kochanych włodarzy – kwitował jeden z internautów.

Niewątpliwie tego typu inwestycja w infrastrukturę publiczną mogłaby znacząco poprawić sytuację uczniów ze wspomnianej placówki, ale również z innych szkół zlokalizowanych w sąsiedztwie. W chłodne dni włochowska młodzież mogłaby podnosić swoje umiejętności sportowe. Sama hala byłaby też doskonałym miejscem do organizowania różnych aktywności i integracji sąsiedzkiej.

OBIECANKI CACANKI, A...

Wygląda na to, że na halę balonową będziemy zmuszeni jeszcze poczekać! Jak długo? Otóż z informacji, do których dotarła redak-

cja „Głosu Włochowskiego”, a mianowicie z pisma z otwarcia ofert, które miało miejsce 15 listopada br., dowiadujemy się, że wykonawca ubiegający się o jej realizację zaproponował kwotę w wysokości 1 071 412 zł brutto. Co to oznacza? Niestety, jak wszystko na to wskazuje, obecnie inwestycja nie będzie możliwa do zrealizowania, gdyż na sfinansowanie tego zamówienia urzędnicy zamierzali przeznaczyć kwotę w wysokości 726 200 zł brutto, czyli o prawie 350 tys. zł mniej, niż zadeklarował wykonawca.

Znów trzeba będzie szukać środków w miejskiej kasie lub przesuwac je między zadaniami budżetowymi. Nieważnienie pierwszego postępowania przetargowego oznacza konieczność ogłoszenia kolejnego, które może nawet zostanie kiedyś rozstrzygnięte. Pytanie tylko „kiedy?”. Miejmy nadzieję, że mimo wszystko urząd nie zrezygnuje z zaplanowanej inwestycji i doprowadzi jej realizację do końca, zgodnie ze złożoną obietnicą.

Po raz kolejny okazuje się, że urzędnicy z ratusza przy al. Krakowskiej 257 mają poważne problemy z szacowaniem wartości zamówień inwestycyjnych. Nieudolne podejście do spraw fundamentalnych, służących zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej, niestety odbija się na naszych mieszkańcach – w tym, tych najmłodszych, którzy dzisiaj ewidentnie mają prawo czuć się zrobieni w przysłowiowego balona.

Grzegorz Rejowski

STAW ZBARSKI

W NASZEJ DZIELNICY JEST SPORO MALOWNICZYCH JEZIOREK, A JEDNYM Z NICH JEST WŁAŚNIE STAW ZBARSKI.

Staw Zbarski, zlokalizowany na Równinie Warszawskiej, leży w rejonie osiedla Zbarz, w pobliżu ul. Wirażowej oraz węzła ulic Sasanki i Marynarskiej z drogą ekspresową S79. Jedne źródła podają, że ma on powierzchnię 0,27 ha, a inne, że 0,25 ha, więc różnica jest naprawdę nieznaczna. Średnia głębokość zbiornika wynosi 0,37 m, a długość linii brzegowej to 265 m. Staw Zbarski jest jedynym w naszej dzielnicy, i jednym z niewielu w Warszawie, jeziorem reliktowym typu wytopiskowego, czyli polodowcowym akwenem powstałym naturalnie

przez wytopienie się soczewki lodu gruntowego. Jest usytuowany w obniżeniu terenu. Swoją nazwę staw zawdzięcza dawnej wsi Zbarz, która niegdyś z nim sąsiadowała.

Staw jest otoczony niewielkim parkiem porośniętym wierzbami płaczącymi. W 1998 r. przeszedł rekultywację. W wodach stawu rosną liczne gatunki roślin: trzcina zwyczajna, oczeret jeziorny, pałka szerokolistna i moczarka kanadyjska. Inwentaryzacja przyrodnicza przeprowadzona w 2004 r. stwierdziła występowanie w tym miejscu kaczki krzyżówki. Bliższe sąsiedztwo ruchliwego węzła Marynar-



fot. Adam Kulikowski

ska i mokotowskich biurowców sprawia, że staw jest cenną „oazą zieleni”. Jest to miejsce popularne wśród wędkarzy.

Adam Kulikowski

STAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DZIELNICY WŁOCHY

W OSTATNICH LATACH SYTUACJA ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DZIELNICY WŁOCHY NIE ULEGŁA ZNACZĄCEJ POPRAWIE.



Fot. Redakcja

W 2022 r. dla Włoch władze Warszawy uchwaliły tylko dwa miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które z uwagi na niewielki powierzchniowo obszar zwane są mikroplanami. Dotyczą one terenu RKS Okęcie Warszawa (uchwała Rady m.st. Warszawy nr LXXII/2379/2022 z dnia 17 listopada 2022 r.) oraz rejonu ul. Rybnickiej i ul. ks. J. Chrościckiego (uchwała Rady m.st. Warszawy LXXII/2380/2022 z dnia 17 listopada 2022 r.). Plany o charakterze interwencyjnym utrwały istniejący sposób zagospodarowania terenu, zasadniczo o charakterze sportowym, wychodząc naprzeciw społecznym oczekiwaniom kontynuacji takiego sposobu zagospodarowania. Jednocześnie w bieżącym roku uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Żałuski część południowa (uchwała Rady m.st. Warszawy nr LXXX/2611/2023 z dnia 20 kwietnia 2023 r.). Obszarowo plan ten obejmuje większy teren niż dwa wyżej wskazane tzw. mikroplany, niestety jest to jedynie ok. 1/3 całego terenu Żałusek, znajdująca się pomiędzy Południową Obwodnicą Warszawy a ulicami Na Skraju i Janka Muzykanta od zachodu i projektowaną ulicą od południowego wschodu. Pozostały obszar Żałusek obejmuje wciąż procedowany plan zagospodarowania pod nazwą Żałuski część północna. Tym samym w ostatnich dwóch latach całkowity obszar pokrycia Włoch planami zagospodarowania przestrzennego wzrósł nieznacznie, a Włochy są jedną z dzielnic Warszawy, gdzie wskaźnik

pokrycia miejscowymi planami zagospodarowania jest najmniejszy.

Przypomnijmy, że obecnie dla Włoch procedowane są miejscowe plany zagospodarowania dla obszarów Wiktoryn – część A, Salomea, Raków, Opacz część zachodnia, Opacz część wschodnia, rejonu ulicy Działkowej, Palucha i wspomniany wyżej Żałuski część północna. Wskazać należy, że nawet w przypadku rozpoczętej procedury prac nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla konkretnego obszaru dzielnicy, procedura ta ma charakter wieloletni. W 2018 r. m.st. Warszawa podało, że średni czas pracy nad przyjęciem planu zagospodarowania przestrzennego to ok. siedem i pół roku. Potwierdzają to prace nad wspomnianym na początku miejscowym planem zagospodarowania Żałuski część południowa. Prace nad planem zagospodarowania, dla tego terenu zapoczątkowano uchwałą inicjującą Rady m.st. Warszawy nr LXXXIX/2241/2014 z dnia 28 sierpnia 2014 r. Po ponad siedmiu latach prac nad planem uchwałą Rady m.st. Warszawy nr LV/1701/2021 z dnia 14 października 2021 r. dokonano podziału obszaru, dla którego miał być sporządzony miejscowy plan zagospodarowania na dwie części: Żałuski część południowa i północna. Dalej, po upływie półtora roku wspomnianą uchwałą Rady m.st. Warszawy z dnia 20 kwietnia 2023 r. uchwalono miejscowy plan zagospodarowania dla części południowej. Łącznie daje to blisko 9 lat prac nad miejscowym planem dla tego obszaru. Co z miej-

scowym planem zagospodarowania Żałuski część północna? Kiedy wejdzie w życie? Tego obecnie nie wiemy. Nie jest to jednak najdłużej sporządzany plan w naszej dzielnicy. Ten rekord należy do planu sporządzanego dla Wiktoryna pod nazwą Wiktoryn – część A. Uchwała o przystąpieniu została podjęta w marcu 2009 r., więc za kilka miesięcy upłynie 15 lat od przystąpienie do jego sporządzania.

BETONOWANIE WZ-ETKAMI

Sytuacja braku miejscowego planu zagospodarowania na danym obszarze powoduje niepożądaną niepewność architektoniczną, ponieważ podstawą realizowanych inwestycji prywatnych są decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, popularne WZ-etki. Decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydawana jest przez miejskich urzędników po przeprowadzeniu postępowania w tym zakresie określonego ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Innymi słowy, to co na danym terenie można zbudować, jest każdorazowo określone przez osoby wydające stosowne decyzje. Nierzadko jednak zdarza się, że decyzje te, jak i sama procedura ich wydawania, są przedmiotem wielu kontrowersji.

Zaznaczyć należy, że część obszaru dzielnicy Włochy tworzy Miasto-Ogród Włochy. Nazwa ta nawiązuje do idei miasta-ogrodu, która pojawiła się pod koniec XIX w. w Anglii, autorstwa Ebenezera Howarda, brytyjskiego urbanisty. Idea miasta-ogrodu powstała w odpowiedzi na nara-



Fot. Redakcja

stające problemy związane z gęstością zaludnienia i zanieczyszczeniem powietrza w miastach. Układ urbanistyczny Włoch, wpisany dziś do ewidencji zabytków, charakteryzował się nawiązaniem do schematu koła. Założenia planistyczne zakładały lokalizację centralnego placu i ciągu zbiegających się ulic do głównej alei. Włochy różnią się od innych podwarszawskich miast-ogrodów większą różnorodnością zabudowy, choć z założenia miała przeważać luźna zabudowa otoczona zielenią.

Niestety, w ostatnich latach obserwuje się postępujący proces „deweloperyzacji” dzielnicy, tj. niekontrolowanej społecznie zabudowy, chaosu przestrzennego i architektonicznego, a tym samym niszczenia idei miasta-ogrodu. Najdobitniejszym przykładem była podjęta próba zabudowania wielkopowierzchniowymi budynkami mieszkalnymi znajdującego się niejako w sercu Miasta Ogrodu-Włochy terenu boisk Klubu Sportowego Przyszłość, co zbulwersowało wielu mieszkańców dzielnicy. Sportowy charakter zagospodarowania tego obszaru udało się zachować poprzez uchwalenie wspomnianego wcześniej mikroplanu dla rejonu ul. Rybnickiej i ul. ks. J. Chrościckiego wprowadzonego uchwałą Rady m.st. Warszawy nr LXXII/2380/2022 z dnia 17 listopada 2022 r. Warto dodać, że rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 13 grudnia 2022 r. Wojewoda Mazowiecki częściowo dokonał unieważnienia pojedynczych zapisów planu, wytykając przy tym niekompetencję miejskich urzędników, jednak w zasadniczej części plan ten widnieje jako obowiązujący.

Cały czas rośnie też liczba postępowań z wniosków o wydanie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Jak raportuje Stowarzyszenie Nasze Włochy, od początku bieżącego roku do końca września odnotowano ponad 100 postępowań, które związane były z zamierzeniem budowlanym mającym na celu realizację nowej zabudowy. Jednocześnie najczęstszym przedmiotem postępowań było ustalenie możliwości budowy budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem podziemnym oraz ewentualnymi usługami na parterze. Szczególnie dużo wniosków dotyczyło nieruchomości w rejonie ulicy Jutrzenki, która już teraz jest intensywnie zabudowywana budynkami wielorodzinnymi, co pokazuje, że z kolejnymi latami zabudowa na terenie Włoch będzie coraz gęstsza. Otwartym pozostaje pytanie, czy równolegle nadejdzie za nią budowa infrastruktury miejskiej i usług publicznych takich jak szkoły, przedszkola, drogi itp. Przykład obecnego zagospodarowania Rakowa, w szczególności ulicy Instalatörów, i problemy z jakimi mierzą się mieszkańcy tych okolic, każe w to wątpić.

ZMIANY, ZMIANY, ZMIANY

Warto podkreślić, że na ogólny chaos architektoniczny związany z funkcjonowaniem w systemie prawnym decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wskazuje sam ustawodawca wprowadzając gruntowną nowelizację ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, która została ogłoszona w Dzienniku Urzędowym w dniu 24 sierpnia 2023 r, a jej

przepisy weszły w życie 24 września 2023 r. Jak czytamy, w uzasadnieniu do ustawy *Zgodnie z intencją ustawodawcy z 2003 roku decyzje WZ miały być wykorzystywane sporadycznie, a stały się zjawiskiem powszechnym, powodując chaos przestrzenny*. Przyjęta nowelizacja ustawy gruntownie przemodeluje dotychczasowy system planowania i zagospodarowania przestrzennego funkcjonujący w Polsce. Czym objawiają się nowe rozwiązania wprowadzone ustawą? Przede wszystkim, co zasługuje na pochwałę, zwiększony zostaje wpływ społeczeństwa na decyzje podejmowane w planowaniu przestrzennym – w przepisach określono podstawowe zasady prowadzenia czynności planistycznych uwzględniając głos społeczeństwa, w szczególności doprecyzowano formę konsultacji społecznych. Wprowadzono także nowe narzędzie planistyczne – plan ogólny, który będzie uchwalany obligatoryjnie dla całej gminy i będzie posiadał rangę aktu prawa miejscowego. Co więcej, ustalenia zawarte w planie ogólnym będą wiążące zarówno dla planów miejscowych oraz dla decyzji o warunkach zabudowy. Najistotniejszą zmianą jest likwidacja studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Zagadnienia strategiczne i kierunkowe, w tym kreowanie polityki przestrzennej gminy, będą uregulowane w Strategii rozwoju lokalnego lub ponadlokalnego, jednocześnie zasady realizacji polityki przestrzennej będą znajdować się w planie ogólnym gminy. W końcu, nie bez zmian pozostaną decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

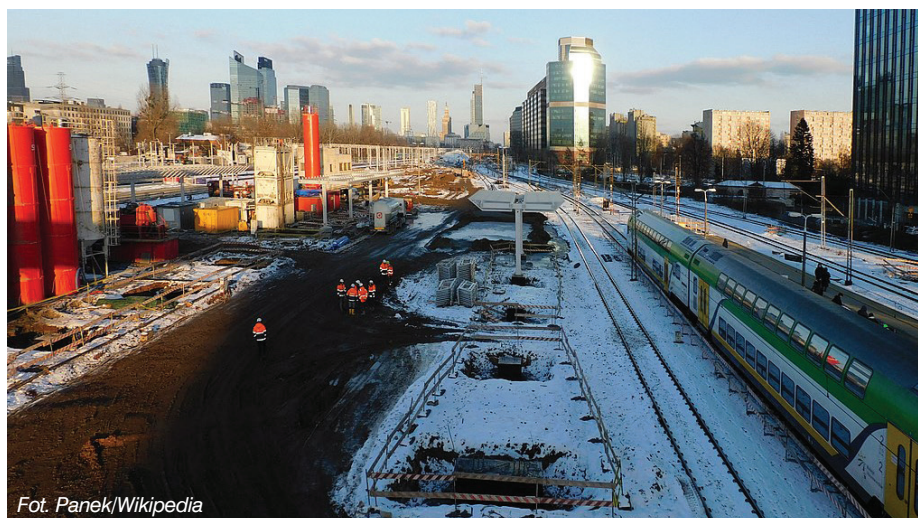
Wydawanie tych decyzji zostanie powiązane z planem ogólnym co ma w założeniu przeciwdziałać lokalizowaniu zabudowy „w szczerym polu”, co często zmuszało następnie gminy do dodatkowych inwestycji w zakresie komunikacji lub infrastruktury społecznej i technicznej. Dodatkowo przepisy nowelizacji powiążą wydawanie decyzji z położeniem na obszarze uzupełnienia zabudowy w planie ogólnym gminy, a także zgodnością z planem ogólnym w zakresie funkcji zabudowy oraz parametrów i wskaźników urbanistycznych. Same decyzje nie będą, jak obecnie, wydawane bezterminowo, ich ważność będzie wynosiła 5 lat od dnia, w którym staną się prawomocne. Będzie to czas na pozyskanie pozwolenia na budowę lub rozpoczęcia realizacji inwestycji. Wprowadzone przepisy mają też ułatwić procedury uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. W tym celu zostanie wprowadzony tryb uproszczonej procedury planistycznej w konkretnych przypadkach, a także możliwość jednoczesnego prowadzenia procedur dla różnych aktów bez konieczności powtarzania konsultacji społecznych. W końcu wprowadzony zostanie Rejestr Urbanistyczny w formie systemu teleinformatycznego, który ma stanowić źródło informacji i danych takich jak m.in. dokumenty powstające w trakcie sporządzania aktów planistycznych, decyzje administracyjne związane z planowaniem przestrzennym, raporty z przeprowadzonych konsultacji społecznych, rozstrzygnięcia organów nadzoru. Zaznaczyć przy tym należy, że część zmian nie wejdzie w życie automatycznie, a przepisy ustawy będą zobowiązywać do wprowadzenia ich przez gminy w określonym czasie, i tak na przykład graniczymy terminem, do którego każda gmina musi wprowadzić swój plan ogólny, jest 31 grudnia 2025 r.

Reforma zapewne przyniesie pozytywne skutki, zmuszając samorządy do bardziej racjonalnego planowania przestrzennego. Pytanie brzmi, czy będzie dotyczyło to także naszej dzielnicy? Czy zanim jej skutki na dobre wejdą w życie, zagospodarowanie Włoch na coraz bardziej kurczących się nieurbanizowanych częściach dzielnicy, zostanie ustalone w oparciu o zabudowę realizowaną wydanymi i obecnie masowo procedowanymi decyzjami o warunkach zabudowy? Bo o powrocie do idei miasta-ogrodu to już nawet nikt nie marzy.

Grzegorz Rejowski

DWORZEC ZACHODNI – NAJWIĘKSZY WĘZŁ KOMUNIKACYJNY W POLSCE

DOKOŃCZENIE ze str. 1



Fot. Panek/Wikipedia

Po zakończeniu modernizacji Dworzec Zachodni zmieni się nie do poznania. Wszystkie perony będą zadaszone, pojawią się ruchome schody, windy, system dynamicznej informacji oraz szerokie przejścia, które ułatwią dostęp do pociągów, ale i zapewnią większą przepustowość ruchu pasażerskiego. Dodatkowo w obszarze stacji pojawi się kładka dla pieszych, która połączy Wolę i Ochotę. Całkowicie zmieni się tunel dla pieszych pod torami – zostanie znacząco poszerzony. Aktualnie ma 8 m, a docelowo będzie miał szerokość 62 m szerokości i 200 m długości. Na powierzchni ponad 12 tys. m² części podziemnej Dworca Zachodniego znajdą się punkty gastronomiczne, kasy biletowe, sklepy i punkty usługowe. Obiekt będzie w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Projekt przewiduje duże, przestronne windy, którymi z łatwością da się zjechać na perony z wózkiem czy rowerem. Ponadto na każdy peron będą prowadziły dwa ciągi schodów ruchomych oraz zwykłe schody. Nad głowami pasażerów w końcu pojawi się ogromne zadaszenie ze świetlikami, które będzie chronić przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

Nowa Warszawa Zachodnia ma być zintegrowanym węzłem przesiadkowym,

łąącym stację kolejową, dworzec autobusów dalekobieżnych, przystanków autobusowych komunikacji miejskiej, postoje taksówek oraz parkingi dla samochodów osobowych i rowerów. Dodatkowo, w kampanii samorządowej w 2018 r., ówczesny kandydat na prezydenta Warszawy Rafał Trzaskowski obiecał, że do końca 2023 r. pod dworcem powstanie podziemny przystanek tramwajowy, z którego dojedziemy do Wilanowa. Mimo że jakiś czas temu kolejarze pochwalili się tunelem pod Dworcem Zachodnim, który wydrążyli w ramach budowy linii tramwajowej, a podziemny przystanek jest już niemal gotowy, to jeszcze długo będzie tam hulał wiatr. Rozstrzygnięcie przetargu ogłoszonego w marcu br. przez Tramwaje Warszawskie na budowę pierwszej w stolicy podziemnej trasy tramwajowej nastąpiło dopiero w październiku. Wszystko to powoduje, że realizacja inwestycji opóźni się mniej więcej o dwa lata.

Remont Dworca Zachodniego to skutek podpisania w lipcu 2020 r. umowy przez przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury, PKP Polskich Linii Kolejowych oraz wykonawcy inwestycji – Budimexu, o łącznej wartości prawie 2,4 mld zł. Inwestycja współfinansowana jest ze środków unijnych.

Wojciech Ilczuk

NIEZŁOMNY PROBOSZCZ KS. JULIAN CHROŚCICKI

DOKOŃCZENIE ze str. 1



Fot. Redakcja

Pierwszą parafią, w której pełnił posługę, była parafia św. Ducha w Łowiczu. Po roku został przeniesiony do Łodzi, gdzie służył w parafiach Przemienienia Pańskiego i św. Stanisława Kostki. Działał później w Koluszkach, a od 1922 r. w Warszawie. Kilka lat po święceniach rozpoczął studia na Uniwersytecie Poznańskim, natomiast podczas pracy w Warszawie studiował teologię moralną na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1926 r. był wikariuszem parafii i prefektem szkoły w Warce. Ważną częścią jego życia była praca z młodzieżą, której wychowaniu bardzo się poświęcał.

WŁOCHOWSKA PARAFIA

1 grudnia 1934 r. ks. Chrościcki został proboszczem nowo powstającej parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Nowych Włochach. Parafię objął uroczystie w niedzielę 9 grudnia 1934 r. *W niedzielę 2 XII z ambony tutejszego kościoła ogłoszone zostało przez ks. dziekana Edwarda Tyszkę zawiadomienie o utworzeniu parafii włochockiej, na którą mieszkańcy z niecierpliwością czekali, gdyż dotychczasowe należenie do parafii św. Wawrzyńca na Woli było dla parafian niezmiernie uciążliwe – napisano w nr 24 „Przeglądu Podmiejskiego”.*

Swoją posługą duszpasterską w parafii szybko zyskał opinię wybitnego organizatora, jak również uduchowionego i charyzmatycznego kaznodziei, umiającego trafić z przesłaniem do wszystkich wiernych niezależnie od ich stanu. Niedługo po objęciu przez ks. Chrościckiego włochockiej parafii miejscowy periodyk pisał o kazaniu księdza: *Ma w sobie dziwny urok i siłę. Może dopomaga temu odpowiedni nastrój!* („Przegląd Podmiejski” 1935, nr 2). Biografka księdza, Agnieszka Goszczyńska, potwierdza te słowa: *Dał się poznać swym parafianom, nie tylko jako doskonały organizator, ale też doskonały kaznodzieja. Ks. Chrościcki potrafił w prosty sposób wyjaśniać trudne zagadnienia teologiczne, prowokując jednocześnie słuchaczy do refleksji. Parafianie z wielką uwagą słuchali jego kazań, które zyskały tak wielką popularność, że ścigały tłumy nie tylko z Włoch”* (A. Goszczyńska, *Ksiądz Julian Chrościcki*, Warszawa 1998). Proboszcz

początkowo postawił drewnianą kaplicę, którą na wiosnę 1935 r. odmalował i wyposażył w nowe ołtarze. Dzięki jego zachętom parafianie zebrali 5 ton złomu miedzianego, z którego odlano trzy dzwony, którym nadano imiona: Teresa, Julian i Bronisław. Dzięki darowiźnie od matki mógł zakupić działkę, na której zbudował plebanię. W 1937 r. założył cmentarz parafialny, mniej więcej w tym samym czasie zbudował również dom parafialny, wyposażony w salę widowiskową.

II WOJNA ŚWIATOWA

W trakcie okupacji niemieckiej, w nocy 21 sierpnia 1941 r., zorganizował na cmentarzu akcję ukrycia dzwonów, w czym pomogli mu burmistrz i strażacy.

Dzięki temu dzwony przetrwały wojnę, a niemieccy

żołnierze musieli obejść się smakiem, rekwirując jeden niewielki, wręcz bezwartościowy dzwonek. Ksiądz Chrościcki był też aktywnie zaangażowany w pomoc Żydom, za co we wrześniu 1942 r. został aresztowany i uwięziony najpierw na Pawiaku, gdzie był okrutnie torturowany. Na początku 1943 r.

został wywieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Tam właśnie złożył śluby, że po odzyskaniu wolności wybuduje nowy kościół i stworzy ośrodek kultu maryjnego. Wiosną 1943 r. został przeniesiony do więzienia na Zamku Lubelskim, skąd zwolniono go w maju następnego roku.

REALIZACJA ZOBOWIĄZANIA

Od pierwszych powojennych miesięcy Urząd Bezpieczeństwa poddawał ks. Chrościckiego silnej inwigilacji. Po wojnie ks. Julian Chrościcki został profesorem warszawskiego seminarium duchownego oraz kanonikiem kapituły metropolitalnej. Jesienią 1946 r. rozpoczął budowę nowego kościoła, gdzie we wznoszonych murach 8 grudnia 1946 r. odprawił pierwszą mszę św.



Fot. Parafia Św. Teresy

Kamień węgielny został natomiast poświęcony przez abp. Antoniego Szlagowskiego 31 sierpnia 1947 r. Nawet w oficjalnych wypowiedziach niektórzy radni nie kryli swej zawiści i wrogości do Kościoła. Oto już na jednym z pierwszych posiedzeń włochowskiej Miejskiej Rady Narodowej w 1945 r. radny Władysław Nelle postulował: *Nie należy kleru wtajemniczać w sprawy Miejskiej Rady Narodowej* (APW, Oddz. Otwock, Akta miasta Włochy, Księga uchwał Rady Miejskiej, sygn. 13, Protokół z zebrania gminnego z 29 I 1945 r., k. 15). Mniej więcej w tym samym czasie w sprawozdaniu operacyjnym włochowskiej UB przedrukowano kazanie księdza z 15 sierpnia 1946 r.: *Cóż nam przyniosła obecna wolność, kiedy człowiek jest niepewny jutra, nikt nikomu nie wierzy, cały naród Polski zmienił się w kłębowisko żmij. (...) Wierzmy, że prawda musi zwyciężyć*. Kazanie to UB zakwalifikowało jako antypaństwowe. Cieszący się zasłużonym mirem wśród parafian ks. Chrościcki od 1953 r. był także dziekanem dekanatu Warszawa-Okęcie. Klementyna Roszkowska wspominała: *Każdy z nas, włochowian, ma swoje wspomnienia związane z tą budową. Wszyscy byli zaangażowani. Dlatego też po konsekracji świątyni wierni wraz z księdzem mogli powiedzieć: „Causa finita!”* (Ojcowskie Serce. Zbiór wspomnień o Księdzu Prałacie Julianie Chrościckim, red. A. Kaczmarek, Warszawa 2002). 13 lat trzeba było, aby ukończyć budowę świątyni wraz z kaplicą św. Łazarza. Wreszcie, 24 czerwca 1965 r., prymas Polski kard. Stefan Wyszyński konsekrował kościół, w którym rok później obchodzono jubileusz 50-lecia posługi kapłańskiej proboszcza.

Proboszcz włochowskiej parafii zmarł 9 września 1973 r. po tym, jak załapał w trakcie mszy św. Podczas nabożeństwa pogrzebowego prymas Wyszyński podkreślił wartość obozowych ślubów zmarłego: *takie śluby złożone, spełnione i sprawdzone są nagrodą Boga żywego, który przyjął pośredniczą modlitwę świętego Dziewczęcia z Lisieux. Odszedł wasz sługa. Ale w rodzinie parafialnej (...) pozostanie świątynia jako znak jego żywej wiary*. Ksiądz Julian Chrościcki, zasłużony proboszcz, został pochowany w krypcie kościoła. Na wniosek parafian stał się patronem nie tylko głównej ulicy Nowych Włoch, ale także Szkoły Podstawowej nr 66 przy ul. Przepiórki.

Adam Kulikowski



Fot. Redakcja

CO DALEJ Z PARKIEM PRZY POLACH KAROLIŃSKICH?

PRAWIE 1200 MIESZKAŃCÓW DZIELNICY WŁOCHY PODPISAŁO SIĘ POD WNIOSKIEM O ZACHOWANIE TERENU ZIELENI PRZY UL. CHROŚCICKIEGO.

Pomysł utworzenia parku w tej części Nowych Włoch nie jest nowy, powstał bowiem w poprzedniej kadencji rady dzielnicy. W 2018 r. mieszkańcy przygotowali wniosek o utworzenie parku na końcu ulicy Chrościckiego w ramach budżetu obywatelskiego. Problemem okazał się wówczas miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który zakładał zabudowę mieszkaniową tego terenu, a nie zieleń parkową.

ZMIANA PLANU

Ponieważ główną przeszkodą dla powstania parku były zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przystąpiono wówczas do jego zmiany. Dodatkowo poparcie dla tych zmian zadeklarowały również władze m.st. Warszawy. Jak to się mawia „frontem do mieszkańca”. Optymizm jednak nie trwał długo, bo w 2021 r. mieszkańcy dowiedzieli się, że do działki na której planowano utworzenie kawałka uporządkowanej zieleni pojawiły się roszczenia, a procedura zmiany planu została wstrzymana. Zmieniło się również nastawienie miejskich urzędników, którzy przeszli sprzyjać inicjatywie utworzenia parku.

BLOKI ZAMIAST ZIELENI

Jak dowiadujemy się z urzędowych pism - mimo wieloletnich starań mieszkańców w sprawie budowy parku, miejski ratusz jednak zmienił zdanie i formułuje inny pomysł na zagospodarowanie tego terenu. Chce tam budować mieszkania komunalne w ramach projektu „2 tysiące nowych mieszkań miejskich”. Oczywiście budowa nowych budynków komunalnych w naszej dzielnicy jest potrzebna, jednak pojawia się pytanie, dlaczego akurat na tym terenie? I dlaczego obiecana mieszkańcom działka pod park ma zostać przeznaczona na cele mieszkaniowe? Czy po raz kolejny siła argumentów przemawiająca za tą lokalizacją m.in. intensywnie zabudowana okolica, przegra z argumentami siły warszawskich urzędników? Obawiam się, że tak! W tej sytuacji determinacja mieszkańców oraz zebrane podpisy pod petycją do władz Warszawy o budowę parku to chyba jednak zbyt mało, bo przecież urzędnicy wiedzą lepiej, czego potrzebują mieszkańcy!

Grzegorz Rejowski

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS I MĘCZENNIKÓW RZYMSKICH

W ZWIĄZKU Z DUŻYM ZAINTERESOWANIEM, JAKIE WZBUDZIŁ ARTYKUŁ O PARAFII ŚW. TERESY ZAMIESZCZONY W POPRZEDNIM NUMERZE, PUBLIKUJEMY UZUPEŁNIENIE POŚWIĘCONE KOŚCIOŁOWI PARAFIALNEMU.

Na zewnątrz wysoki kościół obłożony jest płytami piaskowymi. Dwie wieże, zbudowane w latach 1956-60, górują nad całą okolicą i są charakterystycznym elementem włochowskiego krajobrazu. Wnętrze trzynawowego kościoła, mogącego pomieścić prawie 5 tys. wiernych, wyłożone jest dolomitem i biało-różowym kieleckim marmurem, ułożonym w geometryczne wzory. Dębowa boazeria, sięgająca wysokości 2 m i biegnąca wokół ścian wewnętrznych, sprawia, że pomimo potężnych rozmiarów świątyni, wierny nie czuje się przytłoczony.

W bocznych nawach kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus znajdują się dwa cenne arcydzieła malarskie Michaela Willmanna, zwanego śląskim Rembrandtem, datowane na około 1700 r.: Męczeństwo św. Jakuba Młodszego i Męczeństwo św. Judy Tadeusza. Michael Lucas Leopold Willman żył w latach 1630–1706. Urodził się w Królewcu. Jako 20-letni młodzieniec zaczął podróżować po Europie w celu uzupełnienia edukacji. Ostatecznie w 1660 r. zamieszkał w Lubiążu, gdzie stworzył dla klasztoru Cystersów co najmniej 60 płócien. Połowa z nich trafiła w 1952 r. do kilku kościołów w Warszawie. Za ołtarzem głównym w prezbiterium znajduje się podłuzna mozaika wykonana w latach 80. Na mozaice umieszczono łaciński napis: „Accipite et manducate ...” co w tłumaczeniu oznacza: „Bierzcie i jedzcie z niego wszyscy, to jest bowiem Ciało moje, to jest bowiem Kielich Krwi mojej”. Mozaika powstała w latach 1973–93 z inicjatywy proboszcza ks. Hen-



Fot. Redakcja

ryka Miastowskiego i nawiązuje do stylizyki mozaiki w kaplicy Chrztu Świętego wybudowanej wg projektu S. Kozińskiego w 1966 r. z okazji obchodów milenijnych.

Nad wejściem do kościoła znajduje się chór z dwunastogłosowymi organami, do którego z bocznych naw prowadzą schody wyłożone płytami dolomitowymi. W 1962 r. oddzielono trzy nawy kościoła

od kruchty z pomocą artystycznie wykonanej żelaznej kraty. W ten sposób uzyskano zabezpieczenie przed nieproszonymi gośćmi, umożliwiające otwarcie kościoła przez cały dzień. Na uwagę zasługuje też podziemna kaplica-krypta, gdzie pochowany jest pierwszy proboszcz i inicjator budowy kościoła ks. Julian Chrościcki.

Adam Kulikowski



NASZE WŁOCHY
STOWARZYSZENIE

Wydawca: naszewlochy@gmail.com Stowarzyszenie Nasze Włochy, ul. Krańcowa 45/6, 02-493 Warszawa. **Wydano:** listopad 2023 r. w Warszawie.

Projekt graficzny, skład komputerowy i druk: Drukarnia i Studio Graficzne M9.

Redaktor naczelny: Grzegorz Rejowski. **Kontakt z redakcją:** redakcja.gloswlochowski@gmail.com



StowarzyszenieNaszeWlochy



nasze_wlochy



StowarzyszenieNaszeWlochy



NaszeWlochy